

## FUNKCJA KOMPLEMENTARNA KATECHEZY

W 200 rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej sejm PRL w dniu 13 października 1973 roku podjął uchwałę w sprawie systemu edukacji narodowej<sup>1</sup>. Uchwałę poprzedziły prace komitetu ekspertów, które znalazły swoje odzwierciedlenie w raporcie o stanie oświaty w PRL<sup>2</sup>. Wymieniona uchwała sejmowa stworzyła podstawę dla nowego systemu oświatowo-wychowawczego<sup>3</sup>.

Konkretyzacji nowego systemu edukacyjnego dokonało Ministerstwo Oświaty i Wychowania. Pomimo wielu pozytywów, nie brakowało głosów krytycznych. Ta krytyka nasila się i znalazła swoje odbicie na łamach tygodników, zajmujących się nie tylko problemami wychowania i nauczania. Między innymi Stanisław Bortnowski w „Polityce” pisze, że żaden ze wstępnych warunków mających zapoczątkować reformę systemu oświaty nie został do dzisiaj spełniony<sup>4</sup>. Uważa, że „pomysł, by zatrzymać wszystkie dzieci w Polsce w tych samych budynkach jeszcze przez dwa lata, pomysł, by zgarniać dzieci do klas dziewiątej i dziesiątej z dalekich odległości, podczas gdy w tym samym czasie w innych miejscowościach oraz w centrach miast będą stały nie wykorzystane budynki szkół średnich, jest pomysłem samobójczym”<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. „Monitor Polski” 1973 nr 44 poz. 260.

<sup>2</sup> *Komitet ekspertów dla opracowania raportu o stanie oświaty w PRL. Raport o stanie oświaty.* Warszawa 1973.

<sup>3</sup> Por. K. Parucki: *Zarys systemu edukacji narodowej.* „Nowa Szkoła” 1974 nr 7/8 s. 31n.

<sup>4</sup> „Polityka” 1980 nr 40; warunki, o których wspomina Bortnowski, są następujące: 1. Rozszerzenie sieci przedszkoli, zwłaszcza wiejskich, między innymi w miejscowościach, gdzie likwiduje się lub ogranicza działalność szkół podstawowych; 2. Zmiany w systemie kształcenia i do kształcenia nauczycieli; 3. Rozbudowa bazy dydaktycznej i lepsze wyposażenie szkolnictwa ogólnokształcącego i wyższego; 4. Rozbudowa szkolnictwa specjalnego; 5. Rozbudowa zaplecza socjalnego i sportowego szkolnictwa; 6. Utworzenie systemu komunikacji szkolnej; 7. Rozbudowa sieci poradni wychowawczo-zawodowej; 8. Generalna rewizja systemu stypendialnego i innego.

<sup>5</sup> Tamże.

Ostateczny kształt reformy szkolnictwa — w świetle dyskusji i przeobrażeń społeczno-politycznych w naszym kraju — jest nadal sprawą otwartą. Projekt szkoły dziesięcioletniej wprawdzie upadł, wydaje się jednak, że główne założenia programowe nie ulegną zmianie i będą realizowane. Dlatego trzeba się zastanowić nad tym, jakie ewentualnie niebezpieczeństwa dla katechezy niesie z sobą nowy program oświatowo-wychowawczy oraz jak uzupełnić przynajmniej niektóre, najbardziej istotne dla kultury narodowej treści nauczania. Zastanowić należałoby się również nad tym, jak w zmienionej sytuacji katecheza powinna kształtować dojrzałą postawę wiary.

### I Zagrożenia płynące ze strony nowego programu

Katecheza, chcąc skutecznie formować osobowość religijną katechizowanych, obok wsłuchiwania się w głos Kościoła, z uwagą musi śledzić procesy, które zmieniają oblicze współczesnego świata. Wśród tych procesów — w naszej rzeczywistości — proces laicyzacji i ateizacji są procesami świadomie organizowanymi i kierowanymi. Nie ulega też wątpliwości, że nowy system oświatowo-wychowawczy, mimo wprowadzanych korekt, te procesy pogłębia, u jego bowiem podstaw znajdują się przesłanki o charakterze ideologicznym<sup>6</sup>. W ich świetle życie ludzkie jest ujmowane wyłącznie w kategoriach empirycznych, a religia spychana do spraw marginalnych, nie mających żadnego wpływu na życie człowieka i życie narodu. Jednostronnie i stosownie do potrzeb ideologicznych interpretowane są wydarzenia z dziejów naszego narodu, jego dorobek kulturalny, a nawet takiej manipulacji poddawane są osiągnięcia nauk przyrodniczych. W wychowaniu w dalszym ciągu dąży się do wyrobienia u młodzieży postawy identyfikacji z socjalizmem, podkreśla się momenty, które emocjonalnie wiążą młodzież z osiągnięciami socjalistycznej ojczyzny. Nauczanie ma wyrobić u uczniów sprawność w myśleniu kategoriami socjalistycznymi. Niebezpieczne z punktu widzenia pedagogiki chrześcijańskiej jest traktowanie państwa, narodu, partii jako wartości nadrzędnych w stosunku do osoby ludzkiej<sup>7</sup>.

To są ledwie niektóre elementy założeń programowych, które budzą uzasadniony niepokój nie tylko ludzi wierzących, ale także i niewierzących.

<sup>6</sup> „Nasza szkoła ma być szkołą socjalistyczną w pełnym tego słowa znaczeniu — pisze J. Maciszewski. — I dołbnie system wychowawczy powinien odpowiadać epoce rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego”. (*Nasze działania na rzecz modernizacji oświaty*. „Nowa Szkoła” 1977 nr 9 s. 3).

<sup>7</sup> Zob. tamże s. 4.

Stawiają one przed katechezą zadania naświetlenia pewnych wydarzeń od strony religijnej, a może nawet uzupełnienia niektórych treści, świadomie pomijanych.

## II Uzupełnienie niektórych treści przez katechezę

Wobec dostrzeganych luk w nowym programie istotnych dla tradycji narodowej treści, katecheza — równoległe z czynnikami społecznymi — musi podjąć obowiązek ich uzupełnienia. I w tym sensie możemy mówić o funkcji uzupełniającej, a nawet szerzej — o funkcji komplementarnej katechez w naszym kraju. Powyższe zagadnienie jest obszerne i w sposób wnikliwy zostało już opracowane przez ks. B. Klauza w jego rozprawie doktorskiej<sup>8</sup>. Chcąc uniknąć powtórzeń, zwrócę uwagę tylko na niektóre elementy dla nas ważne, znajdujące się w zreformowanym programie historii, literatury, wprowadzenia w kulturę, nauki o społeczeństwie, przysposobienia do życia w rodzinie i w naukach przyrodniczych.

A) Od klasy IV h i s t o r i a stanowi odrębny przedmiot nauczania i łączy stronę poznawczą i ideowo-wychowawczą. Rozumienie procesów dziejowych oparte jest na marksistowskiej koncepcji historii, a jej nauczanie w szkole ma na celu „wyrobienie racjonalnego stosunku do przeszłości i przygotowanie uczniów do twórczej pracy na rzecz socjalistycznej ojczyzny”<sup>9</sup>. Młodzież ucząc się historii ma dostrzec i dojść do wniosku, że rozwój ludzkości zmierza nieuchronnie ku komunizmowi, który jest najoptymalniejszym ustrojem społecznym<sup>10</sup>. Przykładowo program na klasę V podejmuje kluczowe wydarzenia mające wpływ na kulturę europejską, jak dzieje i wierzenia Sumerów, Egipcjan, Greków, powstanie chrześcijaństwa. Przy omawianiu początków chrześcijaństwa brak wzmianki o Jezusie Chrystusie, o prześladowaniach chrześcijan w imperium rzymskim. Taki termin, jak Kościół, dla autorów programu nie istnieje. Również swoisty sposób wyjaśnione są takie pojęcia, jak: mit, religia, Biblia, papieństwo itp.<sup>11</sup>

Naświetlenia ze strony katechez w klasie VI wymaga przyjęcie chrześcijaństwa przez Mieszka I, zjazd gnieźnieński, zatarg Bolesława Śmiałego z biskupem Stanisławem ze Szczepanowa. Zaakcentować należałoby rolę

<sup>8</sup> *Reorganizacja szkolnictwa w Polsce jako problem katechetyczny*. Lublin 1979 (maszynopis). Zob. też oż: *Zasady doboru treści katechez*. Artykuł publikowany w niniejszym tomie.

<sup>9</sup> *Program powszechnej szkoły średniej. Historia. Klasy IV—X*. „Wiadomości Historyczne” 1977 nr 5 s. 164.

<sup>10</sup> Por. J. Maternicki: *Miejsce i rola historii w przyszłej dziesięcioletniej szkole średniej*. „Nowa Szkoła” 1976 nr 5 s. 34.

<sup>11</sup> *Program powszechnej szkoły średniej. Historia*, jw. s. 167.

Kościół w powstawaniu uniwersytetów, szczególnie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Niewiele uczniowie mogą się dowiedzieć o roli zakonów w szerzeniu kultury na naszych ziemiach<sup>12</sup>. Szerszego omówienia w klasie VII wymagałaby problematyka reformacji w Europie Zachodniej, znaczenie Jasnej Góry w okresie potopu szwedzkiego czy zwycięstwo Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. A już zupełnie niezrozumiałe jest pominięcie działalności Pijarów przy omawianiu rozwoju szkolnictwa w Polsce. Można zwrócić uwagę na inicjatywy pokojowe i społeczne Kościoła, dotyczy to zwłaszcza działalności ostatnich papieży. Ten rys troski o pokój na świecie i sprawiedliwość społeczną szczególnie jest widoczny u obecnego papieża Jana Pawła II. Można tu także podkreślić rolę Episkopatu Polski w trosce o sprawiedliwość społeczną w naszej ojczyźnie.

Odczuwa się uzasadnione pretensje do autorów programu o to, że nauczanie historii sprowadzili do ukazywania walki klas i mówiąc o religii, a już przede wszystkim o chrześcijaństwie, dostrzegli tylko klasowy i destrukcyjny charakter wierzeń religijnych, przemilczając wkład chrześcijaństwa w rozwój bardziej godnych człowieka form cywilizacyjnych.

B) Z literaturą uczniowie spotykają się w ramach nauki języka polskiego, który między innymi ma pomagać w formowaniu postawy humanistycznej oraz przybliżać i zaznajamiać z celami kultury socjalistycznej<sup>13</sup>.

Stawiamy sobie pytanie: czy to wszystko, już nic więcej? Literatura, wyrażając najgłębsze przeżycia i tęsknoty człowieka, wzbudza dążenie do transcendencji i zbliża do tajemnicy Boga. Wiemy, jak wzajemnie na siebie oddziałują religia i literatura. Osobnym problemem może być obecność literatury w tekstach sakralnych, w liturgii, obrzędach. Uwzględnianie odrębności poszczególnych rodzajów i gatunków literackich Pisma św. jest w biblistyce metodologiczną podstawą interpretacji tekstu natchnionego<sup>14</sup>.

Niektóre teksty literackie same mogą stanowić katechezę, gdyż wprost budzą uczucia religijne i rozwijają wiarę. W ramach katechezy literatura może pełnić wielorakie funkcje, ten sam tekst, brzmiący poza katechezą inaczej, w niej samej otrzymuje jakby nowy wymiar, wyzwała doświadczenie religijne<sup>15</sup>. Nie jest więc rzeczą niezwykłą, że katecheza interesuje się tym, w jakiej mierze uczniom zostaną ukazane bogactwa literatury, która nosi na sobie wyraźny rys religijny. Dlatego niepokojem napawa fakt, że w pro-

<sup>12</sup> Por. Klaus: *Reorganizacja szkolnictwa*, jw. s. 234.

<sup>13</sup> *Program powszechnej szkoły średniej. Język polski. Klasy IV—X.* „Polonistyka” 1977 nr 5 s. 300.

<sup>14</sup> Por. Z. Kubiak: *Poezja Biblii*. „Znak” 1960 nr 68—69 s. 180n.

<sup>15</sup> Por. F. Kamecki: *Literatura młodzieżowa w katechezie*. „Ateneum Kapłańskie” 1978 z. 3 (419) s. 443.

gramie nauczania chrześcijańskie elementy w literaturze są często pomijane lub ograniczane do minimum<sup>16</sup>.

Przedmiot j ę z y k p o l s k i w założeniach programowych już od początku ma pełnić funkcję propedeutyki wychowania obywatelskiego, ma kształtować postawę internacjonalistyczną i wzbudzać zainteresowanie życiem krajów sąsiednich, szczególnie zaś osiągnięciami Związku Radzieckiego. Toteż wg określonego punktu widzenia zawężono spojrzenie na niektóre rejony literatury. I tak np. program klasy VII ma przedstawić ideał osobowy średniowiecza. Czyni to na podstawie fragmentów: *Legandy o św. Aleksym*, poematu *Rozmowa Mistrza ze śmiercią*, utworu *O zachowaniu się przy stole*. Nie ma natomiast wzmianki o najstarszych zabytkach języka polskiego, jak: *Kazania świętokrzyskie*, *Kazania gnieźnieńskie*, *Psalterz*, *Biblia*. Całkowicie pominięto nurt religijny w twórczości Mikołaja Sępa Szarzyńskiego, Klemensa Janickiego czy Jana Kochanowskiego. W klasie VIII, przy omawianiu dzieł literackich Franciszka Karpińskiego, nie dostrzeżono jego utworów religijnych, a przedstawiając lirykę XVIII wieku, również nie zauważono jej nurtu religijnego. Dużo zastrzeżeń wzbudza pominięcie w klasach starszych współczesnych pisarzy katolickich, takich jak: Paul Claudel, Graham Green, Georges Bernanos, Francois Mauriac. Z polskich przedstawicieli pominięto: Romana Brandstaettera, Jerzego Lieberta, Antoniego Gołubiewa, a twórczość Zbigniewa Herberta, Ernesta Brylla, Czesława Miłosza, Kazimierza Wierzyńskiego okrojono z wymiaru religijnego.

Zastanawiająca to praktyka przybliżania uczniom dorobku literatury światowej i polskiej. A przecież dla nikogo nie jest tajemnicą, że piśmiennictwo średniowieczne tworzyli niemal wyłącznie duchowni, że w okresie odrodzenia utwory religijne przyczyniły się do odnalezienia nowych form poetyckich, że w epoce baroku klasztorne szkoły i drukarnie służyły rozwojowi literatury<sup>17</sup>.

C) Z nauczaniem języka polskiego łączy się wprowadzanie w kulturę, które jest jednym z głównych zadań zreformowanej szkoły. W myśl tych, założeń szkoła powinna przygotować przez wychowanie kulturalne do korzystania z czasu wolnego, uprawiania działalności społeczno-politycznej,

<sup>16</sup> Kształcenie literackie obejmuje dwa cykle: cykl I (kl. IV—VI), cykl II (kl. VII—X). Treści cyklu I grupują się wokół czterech kręgów tematycznych: 1) literatura ludowa i jej formy gatunkowe, literatura fantastyczno-naukowa i przygodowa (motyw niezwykłości i fantastyki); 2) utwory ukazujące osiągnięcia literatury polskiej; 3) tradycje kultury polskiej (sylwetki twórców literatury, teatru, muzyki, plastyki itp.); 4) utwory dla dzieci i młodzieży. (*Program powszechnej szkoły średniej. Język polski*, jw. s. 386).

<sup>17</sup> Por. J. Starnawski: *Nurt katolicki w literaturze*. W: *Księga 1000-lecia katolicyzmu w Polsce*. T. 2. Lublin 1969 s. 133—334; T. Milewski: *Rola Kościoła w rozwoju polskiego języka literackiego*. Tamże s. 103—130.

przeżywania treści zawartych w kulturze i uczestnictwa w jej rozwoju<sup>18</sup>. Najogólniej mówiąc, chodzi o kontynuowanie i wzbogacanie tradycji humanistycznych, o kształtowanie systemu wartościowania i wrażliwość estetyczną.

Dla katechezy sens terminu „kultura” jest o wiele szerszy i głębszy. Trafnie oddał to Jan Paweł II w przemówieniu do młodzieży w Gnieźnie, kiedy mówił: „Kultura jest wyrazem człowieka. Jest potwierdzeniem człowieczeństwa. Człowiek ją tworzy — i człowiek przez nią tworzy siebie. Tworzy siebie wewnętrznym wysiłkiem ducha: myśli, woli, serca. I równocześnie człowiek tworzy kulturę we wspólnocie z innymi. Kultura jest wyrazem międzyludzkiej komunikacji, współmyślenia i współdziałania ludzi”<sup>19</sup>.

Rozumiemy dzisiaj lepiej, że człowiek tylko w świecie kultury żyć może prawdziwie ludzkim życiem i wyrazić swoją odmienność w stosunku do otaczającej go rzeczywistości. Chrześcijaństwo zawsze w pierwszym rzędzie miało na uwadze człowieka, wtórnie zaś cały świat jego wytworów.

Katecheza powinna zwrócić uwagę na trzy momenty:

a) Cywilizacja techniczna sprawia, że człowiek coraz bardziej wyobcowuje się z dotychczasowego środowiska, czuje się „wykorzeniony” ze świata dotychczasowej kultury, robi wrażenie zagubionego w świecie, w którym stosunki rzeczowe biorą górę nad relacjami osobowymi. Katecheza powinna podkreślać te procesy duchowe i wartości, które na powrót dokonują zakorzenienia w kulturę chrześcijańską. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o pielęgnowanie tradycji chrześcijańskich, które w świadomości narodu są nadal żywe.

b) Konsekwencją cywilizacji technicznej jest wytworzenie się nowego typu człowieka o nastawieniu pragmatycznym, o ograniczonych ideałach życiowych, który wychowywany jest w dużym stopniu przez środki masowego przekazu. Stąd katecheza musi budzić pragnienie prawdy, zachęcać do wolnego i twórczego działania. Ukazywać te wartości Ewangelii, które sprawiają, że chrześcijaństwo jest jedną z sił przetwarzającą oblicze świata.

c) Wreszcie szerzący się relatywizm w odniesieniu do norm moralnych i kryteriów weryfikacji prawdy podkopuje wzajemne zaufanie ludzi do siebie. Katecheza powinna się przyczynić do przywrócenia stosunkom międzyludzkim klimatu zaufania w oparciu o wartości trwałe i powszechne, których nośnikami jest kultura chrześcijańska<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> Por. A. Reykowski: *O potrzebie poznania i uczestniczenia w kulturze*. „Nowa Szkoła” 1976 nr 5 s. 15.

<sup>19</sup> *Przemówienia i homilie*. Kraków 1979 s. 54; Por. tenże: *Przyszłość człowieka zależy od kultury*. „Więź” 1980 nr 7—8 s. 5—18.

<sup>20</sup> Por. K. Dybciaak: *O sytuacji kultury nie tylko w aspekcie kryzysu duchowego*. „Znak” 1979 nr 6; J. Kłoczowski: *Chrześcijaństwo a historia kultury polskiej*. Tamże 1978 nr 10—11.

Skierowanie kultury w służbę człowieka jest równocześnie doskonaleniem człowieka. Sobór Watykański II uważa, że kulturę odnosić należy do pełnej doskonałości osoby ludzkiej (KDK 59). Kultura ma tworzyć warunki, które zapewniłyby człowiekowi wzrost i pełnię rozwoju osobowego. Jednak nie można zapominać o tym, że człowieka nie można zamknąć w świecie kultury, jego działanie przekracza wszelkie formy dotychczasowego rozwoju społecznego<sup>21</sup>.

D) Przeobrażenia kulturowe młodego pokolenia ma przyspieszyć przedmiot „propedeutyka nauki o społeczeństwie”. Podbudowę przedmiotu stanowią wybrane zagadnienia z filozofii marksistowskiej. Jego celem jest poprzez syntezę różnych dziedzin wiedzy, w oparciu o marksistowską zasadę dialektycznego ujmowania zjawisk, kształtowanie właściwych postaw ideowo-politycznych i obywatelskich młodzieży<sup>22</sup>.

Drogą nauczania tego przedmiotu uczeń powinien:

— być uświadomiony o ideologicznych założeniach ustroju politycznego państwa polskiego,

— rozumieć genezę i uwarunkowania kierowniczej roli marksistowsko-leninowskiej partii klasy robotniczej w życiu narodu budującego socjalizm,

— nabyć umiejętność myślenia kategoriami państwa i narodu,

— zrozumieć uwarunkowania wzrostu społecznej wydajności pracy oraz ideologicznych i ekonomicznych zasad podziału dochodu narodowego,

— zrozumieć główne problemy społeczno-polityczne sytuacji współczesnego świata, trudności i zadania związane z realizacją idei współpracy międzynarodowej<sup>23</sup>.

Katecheza nie musi zajmować stanowiska wprost i bezpośrednio wobec tych zagadnień, nie chodzi o polemikę, katecheza nie jest forum polemicznym. Jednak te zagadnienia trzeba mieć na uwadze i w całości treści katechetycznej one muszą znaleźć swoje odbicie. Nie można ich całkowicie pomijać lub lekceważyć.

E) Nowy program wprowadza również przedmiot nazwany przysposobienie do życia w rodzinie. Początkowo miał on jeszcze przymiotnik „socjalistycznej”. Z przymiotnika zrezygnowano, ale istota problemu pozostała. Przedmiot ten ma kształtować materialistyczny pogląd na świat i ograniczać wpływ rodziny na postawy religijne dzieci<sup>24</sup>. Obejmuje

<sup>21</sup> Por. W. Pannenberg: *Kim jest człowiek*. Paryż 1978 s. 23; S. Olejnik: *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*. Warszawa 1979 s. 342n.

<sup>22</sup> Program powszechnej szkoły średniej. *Propedeutyka nauki o społeczeństwie*. „Wychowanie Obywatelskie” 1977 nr 7—9.

<sup>23</sup> Tamże nr 7, s. 2.

<sup>24</sup> Por. B. Marianow: *Wychowanie materialistów*. „Oświata i Wychowanie” 1975 nr 4 s. 13.

on taką tematykę, jak: koncepcja człowieka, zagadnienie szczęścia, sens życia, humanistyczne wartościowanie sfery życia seksualnego, zadania rodziny w społeczeństwie socjalistycznym. Dużo miejsca przeznaczono na omówienie modelu małżeństwa i rodziny socjalistycznej. Preferuje się takie cechy rodziny, jak: otwartość na wartości socjalistyczne, zaangażowanie w życiu społecznym i politycznym. Podkreśla się znaczenie tradycji rodzinnych, a szczególnie obyczajowości i obrzędowości świeckiej. Przedmiot akcentuje dość mocno zasadę świadomego macierzyństwa i rozerwalności małżeństwa<sup>25</sup>.

Wachlarz prezentowanych problemów jest ważny, dlatego wymagają one ze strony katechezy religijnego naświetlania. Dotyczy to w szczególności: koncepcji człowieka, sensu życia, nierozzerwalności małżeństwa. Podkreślić trzeba, że u podstaw każdego wychowania znaleźć się musi poszanowanie godności osoby. Dla chrześcijanina jest to w dodatku godność dziecka Bożego, partnera Boga-Człowieka w dziele zbawienia świata. Omówić należy wzajemne relacje między osobą a społeczeństwem, wyjaśniając stosunek społeczeństwa i państwa do osoby. W oparciu o Pismo św. można zarysować, jak wyglądać powinna właściwa wspólnota ludzka, która ma swój fundament we wspólnocie człowieka z Bogiem. Źródłem i szczytem tej wspólnoty w religijnym znaczeniu jest wspólnota eucharystyczna (KL 10). Dlatego katecheza powinna podkreślać, że czynny udział w liturgii i w działalności charytatywnej w parafii jest wyrazem myślenia wspólnotowego.

Szerszego omówienia w kontekście tego przedmiotu wymagałoby przygotowanie do życia małżeńskiego i rodzinnego.

F) O ile nie dziwią akcenty ideologiczne w grupie przedmiotów humanistycznych, to może zaskakiwać akcentowanie elementów ideologicznych w grupie przedmiotów m a t e m a t y c z n o - p r z y r o d n i c z y c h. Obok słusznych uwag, że nauczanie matematyki ma dać podstawy myślenia matematycznego i opanowania języka matematycznego, znajdujemy takie zalecenia: „Wartości poznawcze, światopoglądowe i kształcące matematyki sprawiają, że wykształcenie matematyczne jest jednym z podstawowych elementów wykształcenia współczesnego człowieka. Nauczanie matematyki w szkole służy ogólnym celom wychowania socjalistycznego młodzieży oraz jest istotną częścią składową należytego przygotowania jej do dalszych studiów, do życia i pracy zawodowej”<sup>26</sup>.

Z matematyką wiążą się przedmioty p r z y r o d n i c z o - t e c h n i c z n e, które mają umożliwić poznanie materii żywej i nieżywej, pro-

<sup>25</sup> *Przysposobienie do życia w rodzinie. Program kształcenia i wychowania*. Warszawa 1975.

<sup>26</sup> *Uchwała Kolegium Ministerstwa Oświaty i Wychowania z dnia 13 I 1975 w sprawie matematycznego kształcenia dzieci i młodzieży*. Opole 1975 (druk powielany).

cesów życia, teorii wyjaśniających strukturę świata i życia, co ma duży wpływ na kształtowanie naukowego poglądu na świat<sup>27</sup>. Chodzi tu o takie przedmioty, jak: fizyka, chemia, astronomia, biologia z higieną, geografia. Przedmiotem, który ma specjalne zadanie w formowaniu mentalności technicznej, jest nowo wprowadzona lekcja pt. *t e c h n i k a i p r a c a*. Przedmiot ten, obok wiedzy ogólnotechnicznej, ma pomagać w kształtowaniu kultury technicznej i kultury pracy, i to począwszy już od nauczania przedszkolnego; ma przygotowywać uczniów do pracy i wyrabiać tzw. mentalność techniczną<sup>28</sup>.

Mentalność techniczna ma swoje pozytywne cechy, jednak na ogół zacięśnia myślenie człowieka do spraw tego świata. Dlatego katecheza tym bardziej nie może zapomnieć, że jej zadanie między innymi polega na ciągłym otwieraniu perspektyw, poszerzaniu spojrzenia na różnorakie problemy, na umiejętności rozwiązywania spraw ludzkich w świetle Objawienia Bożego.

### III Formowanie dojrzałości chrześcijańskiej

Nie ulega wątpliwości, że dokonana reforma szkolnictwa przesuwając akcent z nauczania na wychowanie, i to wychowanie w duchu światopoglądu materialistycznego. Czołowy teoretyk pedagogiki socjalistycznej H. Muszyński proponuje wychowanie światopoglądowe przeprowadzić w czterech etapach. I tak: w klasach I i II, które stanowią etap pierwszy, należy zachwiać poglądami wyniesionymi przez dziecko z domu rodzinnego. W klasach III i IV, na etapie drugim, uczniowie są już zdolni do tego, aby rozumieć niektóre kwestie światopoglądowe i świadomie uczestniczyć w ich rozstrzygnięciu. Należy więc dążyć do tego, by „otwarcie wypowiadali wątpliwości i uzasadniali swoje poglądy i kierowali się wskazaniem nauki w różnych sprawach życiowych”<sup>29</sup>. Etap trzeci, przypadający na klasy V i VI, jest okresem, w którym można świadomie budzić wątpliwości światopoglądowe. Muszyński wysuwa tu następujące zadania: a) zapoznanie uczniów z historią odkryć naukowych, walk o prawdę z przesadami i ciemnotą oraz ukazywanie badawczego wysiłku ludzi nauki, ich pomyłek i trudnej drogi do sukcesu; b) przedstawianie różnych poglądów na tę samą sprawę i wdrażanie do umiejętności wyrabiania sobie samodzielnego zdania na podstawie dostarczonych przesłańek i kryteriów naukowego myślenia; c) wprowadzanie w istotę niektórych

<sup>27</sup> *Raport o stanie oświaty*, jw. s. 266.

<sup>28</sup> Por. J. Wołczyk: *Z techniką na ty*. „Oświata i Wychowanie” 1974 nr 8 s. 17.

<sup>29</sup> H. Muszyński: *Treść i metody wychowania*. W: *Pedagogika*. Pod red. M. Godlewskiego, S. Krawcewicza, T. Wujka. Warszawa 1974 s. 343.

współczesnych konfliktów światopoglądowych i rozpatrywanie argumentacji, jaką przytaczają poszczególne strony; d) ukazywanie różnych problemów i budzenie wątpliwości światopoglądowych, rozwijanie skłonności do krytycyzmu w stosunku do własnych przekonań i ostrożności w rozstrzygnięciu problemów; e) wdrażanie do śmiałego i otwartego wypowiedzania własnych wątpliwości i poglądów, do stawiania pytań i żądania uzasadnień w kwestiach światopoglądowych<sup>30</sup>. W czwartym, końcowym etapie, młodzież sama powinna stawiać problemy światopoglądowe i poszukiwać ich rozwiązań. Jednak dyskusja dotycząca problematyki religijnej, np. istnienia Boga, życia pozagrobowego itp. — zdaniem Muszyńskiego — nie powinna mieć miejsca w szkole. Te sprawy uczeń musi sobie sam rozstrzygnąć<sup>31</sup>.

Akcent w kształtowaniu światopoglądu materialistycznego nie spoczywa zatem wprost na wykorzenieniu przekonań religijnych, jest to bardziej droga pośrednia. Autorzy programu uważają jednak, że dla budowy socjalizmu, korzystną jest rzeczą, jeśli obywatel akceptuje światopogląd materialistyczny. Dlatego jego upowszechnienie, obok kształtowania tzw. socjalistycznej osobowości, przez szkołę zaliczane jest do pierwszoplanowych zadań wychowania<sup>32</sup>.

Wobec tak ustawionego problemu wychowawczego katecheza nie może poprzestać tylko na przekazie treści religijnych, lecz musi więcej niż dotychczas starać się włączyć katechizowanych we wspólnotę wiary i wprowadzać w życie Kościoła lokalnego, tj. parafii. Akt wiary jest osobowym, całościowym odniesieniem człowieka do Boga i jako taki przewyższa odniesienie intelektualne, które cechuje stosunek do ideologii. W akcie wiary człowiek otrzymuje nie tylko prawdy o Bogu, ale Bóg sam udziela się człowiekowi jako dar. Słusznie podkreśla *Dyrektorium katechetyczne*, że „do zadań katechezy należy wspomaganie ludzi w rzeczywistym nawiązaniu wspólnoty z Bogiem, przedstawienie chrześcijańskiego Orędzia w ten sposób, aby wykazać, że zabezpiecza ono najwyższe wartości życia ludzkiego” (DCG 23). Katecheza nie wyczerpie swego zadania przez podanie obiektywnej, rzeczowej informacji o prawdach wiary, ale spełni zamierzone cele ukazujące Boga jako tego, który bezgranicznie miłuje człowieka i powołuje każdego z ludzi, aby współdziałał z Nim na różnych odcinkach ludzkiego życia.

Kończąc można sobie pozwolić na sformułowanie następujących wniosków:

1<sup>o</sup> Nowa reforma szkolna stanowi pewne zagrożenie dla katechezy, ale również jest szansą pogłębienia działalności katechetycznej. Na braki i nie-

<sup>30</sup> Tamże s. 343.

<sup>31</sup> Tamże s. 344.

<sup>32</sup> Por. J. Wołczyk: *Cele kształcenia i wychowania*. „Oświata i Wychowanie” 1976 nr 16 s. 794.

dociągnięcia nowego systemu oświatowo-wychowawczego zwróciły uwagę odgłosy opinii społecznej i nauczycielskiej, żądając wprowadzenia koniecznych zmian. Zanim dojdzie do zatwierdzenia poprawionego programu nauczania, funkcja komplementarna katechezy ma niebagatelną rolę do spełnienia.

2° Przez podkreślenie elementu wychowawczego nowy program szkolny zmusza katechezę do położenia nacisku na wychowanie do wiary dojrzałej i rzeczywiste wprowadzenie w liturgię i życie Kościoła. Praktyka katechetyczna w niektórych przypadkach odbiegała od tych założeń.

3° W warunkach pluralizmu światopoglądowego ważne jest, aby katecheza umacniała tożsamość chrześcijańską, nie zasklepiła się w sobie, lecz była otwarta, wychowywała do aktywnej postawy i dynamizmu w stosunku do materialistycznej koncepcji człowieka i życia.

## THE COMPLEMENTARY FUNCTION OF CATECHESIS

### SUMMARY

By the side of didactic and methodological principles the existing educational system is based on ideological assumptions that give an unequivocal definition of the goals of instruction and education. They condition first of all the interpretation of world and Polish history and the millennial heritage of Polish culture. The system recommends the formation of an attitude of identification with the principles of the socialist state and regards such values as the state, the party and socialism as superior to the value of the human person.

These programmatic assumptions set new tasks for catechesis in the parish. There is an urgent need to furnish the elements deliberately left out of the school programme which are indispensable to the survival of the millennial Christian tradition of the Polish nation. It is also necessary to change the present model of catechesis as information into that of formation. The school curriculum clearly shifts the emphasis from instruction to education, conceived as education in the spirit of materialism. The basic task of catechesis in the new situation is to strengthen the Christian identity and deepen religious awareness by a more full involvement of the pupils in the liturgical and communal life of the Church. Catechesis itself must become even more of an appeal to the young and a sign of God's presence in the world.